

Kalendarium

- **20 lutego** – Podpisano porozumienie pomiędzy właścicielem Odlewni Żeliwa w Śremie i związkami zawodowymi w tym m.in. NSZZ „S”. Program dobrowolnych odejść i mniejsza liczba zwolnień to efekt porozumienia skierowanego do osób w wieku przedemerytalnym. Mogłoby z niego skorzystać niemal 300 pracowników. Osoby te otrzymają 6,7 tys. zł jednorazowej rekompensaty oraz dodatkowe świadczenie w wysokości 700 zł wypłacane co miesiąc do osiągnięcia wieku emerytalnego. Będą miały także prawo do świadczenia przedemerytalnego.
- **20 lutego** – Odbyło się spotkanie pracodawcy z przedstawicielami organizacji związkowej NSZZ „S” Telewizji Polskiej nt. przyrostu wskaźnika wynagrodzeń w 2009 r. Pracodawca zaproponował wskaźnik przyrostu wynagrodzeń na poziomie 2,7p. p. Po zapoznaniu się z dostarczonymi danymi finansowymi, organizacja związkowa NSZZ „S” oświadczyła, że nie podpisze porozumienia. Powodem są min.: uzyskane dane finansowe oraz brak polityki kadrowej i finansowej, która uniemożliwi realizację zaplanowanego wskaźnika.
- **23 lutego** – Podpisano porozumienie pomiędzy związkami zawodowymi a zarządem Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Katowicach. Wielotygodniowe negocjacje zakończyły się sukcesem i spełnione zostały wszystkie żądania strony społecznej m.in. gwarancje zatrudnienia do 2012 r., 200 złotowa podwyżka płac i dofinansowanie funduszu socjalnego.
- **24 lutego** – Obradował Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie. Tematem wiodącym była sytuacja w zakładach pracy, które coraz bardziej odczuwają skutki kryzysu. Podjęto m.in. stanowisko w sprawie bezprawnej decyzji Ministra Skarbu Państwa dotyczącej zamrożenia wzrostu płac na 2009 r. o spółkach Skarbu Państwa, a tym samym zakazu zawierania porozumień ze związkami zawodowymi.
- **27 lutego** – Odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego poświęcone ocenie aktualnej sytuacji na rynku pracy w województwie świętokrzyskim, rysującym się trendom oraz działaniom, które mogą minimalizować negatywne skutki kryzysu.

O KRYZYSIE U PREZYDENTA



FOT. TOMASZ GUTRY

25 lutego w Warszawie odbył się szczyt społeczny zorganizowany przez Prezydenta RP.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” – przewodniczący Janusz Śniadek, z-ca przewodniczącego Maciej Jankowski i Jacek Rybicki uczestniczyli w tzw. szczycie społecznym poświęconym kryzysowi, który odbył się z inicjatywy Prezydenta RP w Pałacu Prezydenckim.

Janusz Śniadek, który wraz z minister pracy Jolantą Fedak otwierał pierwszą sesję debaty, podkreślił, że ochrona miejsc pracy powinna być priorytetem w działaniach rządu – tymczasem tylko w styczniu 160 tysięcy osób straciło zatrudnienie, a kolejne dziesiątki tysięcy są zagrożone utratą pracy. Rozumieją to pracownicy, rozumieją pracodawcy, ale potrzebna jest aktywność rządu.

Przewodniczący „S” odniósł się krytycznie do proponowanych zmian w kodeksie pracy, podkreślając, że zmiany te to przykład nadużycia sytuacji kryzysowej do demolowania ochronnych funkcji kodeksu. Zaproponował przyjęcie specjalnej ustawy antykryzysowej, która będzie uwzględniała wypracowane w dialogu autonomicznym z pracodawcami stanowisko dotyczące m.in. dodatkowych źródeł finansowania wynagrodzeń za czas przestoju (tzw. częściowe bezrobocie), obniżenia stawki podatku VAT na podstawowe artykuły żywnościowe, podniesienie kwoty wolnej od podatku dla najmniej zarabiających, niezbędne ułatwienia umożliwiające szybsze wykorzystanie funduszy unijnych. Nie ulega kwestii, że w te działania musi zaangażować się budżet państwa. Śniadek przestrzegł przed polityką oszczędności, któ-

ra może zatrzymać polską gospodarkę, której nie uratuje euro. Euro nie jest receptą na kryzys, choć oczywiście musimy rozmawiać o sposobie i terminie jego wprowadzenia – podkreślił przewodniczący KK. Na koniec zwrócił się do Prezydenta o kontynuowanie tej formy dialogu.

Wielu ekonomistów w trakcie dyskusji podkreślało, że skuteczna walka z kryzysem wymaga ustalenia projektów, które dadzą tzw. efekt mnożnikowy – czyli zapewnią wzrost gospodarczy, a następnie zastanowić się, z jakich środków te działania sfinansować – poprzez fundusze unijne, środki budżetowe etc. Tymczasem u nas działania rządu skupiają się na oszczędnościach.

Zarówno premier Tusk jak i minister Fedak zadeklarowali uznanie wyników tzw. dialogu autonomicznego. Premier podkreślił jednocześnie wolę dialogu nad strategicznymi decyzjami rządu, w tym sposobem i terminem wprowadzenia euro. Zaznaczył też, że większość dziedzin w tym waloryzacja rent i emerytur będą finansowane zgodnie z przyjętymi założeniami budżetowymi.

Szczyt społeczny nie miał na pewno charakteru przełomowego. Niemniej był pierwszą tak szeroką debatą o przyczynach, a przede wszystkim o skutkach kryzysu i sposobach przeciwdziałania chroniących miejsca pracy.

Prezydent zadeklarował dalsze działania zmierzające do wypracowania szerokiego porozumienia dotyczącego walki z kryzysem. □

SZCZYT SPOŁECZNY OCENIAJĄ

prof. Andrzej Kaźmierczak Uniwersytet Warszawski

Szczyt z prezydentem i premierem oceniam bardzo pozytywnie. Jego zaletą było spotkanie ekonomistów i teoretyków z tymi, którzy na co dzień realizują praktykę gospodarczą. Oni mówili jakie są ich problemy, co im przeszkadza i jakie są ich trudności. Natomiast ekonomiści, którzy reprezentowali środowiska akademickie, wskazali drogę wyjścia z kryzysu na szczeblu makroekonomicznym i ogólnie krajowym. Takie spotkania należałoby powtarzać. Bardzo cenne były uwagi związków zawodowych, które wskazały na główne bolączki i niepokoje zakładów pracy. Związki zawodowe bardzo wyraźnie protestowały przeciwko zmianom w Kodeksie pracy i właśnie te sygnały rząd powinien wziąć pod uwagę. Na pewno byłoby lepiej gdyby premier przedstawił konkretne propozycje i gdyby zapoznał nas z rzeczywistą sytuacją budżetu.

Stephen Portet – SPartner/Syndex

Podczas tego spotkania mówiono wreszcie o kryzysie w Polsce, a nie jedynie o spowolnieniu gospodarczym. Niewątpliwie jest to zwrot w debacie publicznej. Dyskusja dotyczyła szczególnie roli państwa a większość uczestników podkreśliła konieczność wdrożenia prawdziwej strategii zarządzania kryzysem, której do tej pory nie ma. Doszło także do konsensusu w sprawie ograniczonej skuteczności polityki monetarnej oraz prób pobudzenia gospodarki poprzez obniżanie stóp procentowych. Zdaniem uczestników także konieczne jest zgromadzenie dodatkowych funduszy, aby podtrzymać polski wzrost gospodarczy. W mojej opinii jest to ważny krok w kierunku podejścia pragmatycznego, a nie ideologicznego do kryzysu. W ramach szczytu powinny powstać grupy robocze, aby szybko dojść do porozumienia w sprawie planu antykryzysowego. Żałuję, że zbrakło propozycji do naszych europejskich partnerów aby stworzyć skoordynowany plan pobudzenia gospodarki na skalę europejską. Powrót protekcyjnizmu byłby niekorzystny dla Polski a z kolei skorzystałaby ona na wdrożeniu takiego planu. Europa to nie tylko przyjęcie wspólnej waluty. □

Głos w sprawie negocjacji płacowych w MEN

Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” ostrzega rząd przed eskalacją fali protestów w oświacie.

„Nauczyciele dyplomowani i mianowani nie otrzymają nawet obiecanego przez Rząd RP od stycznia br. 5 proc. wzrostu płacy zasadniczej. Zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli stażystów i kontraktowych będzie sfinansowane kosztem płac nauczycieli dyplomowanych i mianowanych” – czytamy w stanowisku Rady. Zdaniem związkowców

Rzeczywisty wzrost płac nie wyniesie nawet 6,7 proc.

Rada SKOiW czeka na decyzję Prezydenta RP w sprawie zmian w ustawie o systemie oświaty, przewidujących m.in. przekazywanie szkół przez samorządy osobom fizycznym i prawnym. Jeśli Prezydent zastosuje weto do tej ustawy, w dniu głosowania nad wetem pod Sejmem odbędzie się demonstracja NSZZ „Solidarność”. □

Sytuacja w branżach – Sekretariat Metalowców

● **Sektor stoczniowy** – następstwa prowadzonej w warunkach kryzysowych procedury faktycznej likwidacji 2 największych stoczni mogą być negatywne. Spec-ustawa obejmuje ponad 9 tys. pracowników (+ pracowników spółek zależnych). Z przemysłem stoczniowym powiązanych jest ściśle ok. 1000 firm z innych branż, które negatywnie odczuwają ograniczenie lub zaniechanie produkcji statków.

● **Sektor stalowy** – Komisja Europejska ocenia, że spadek zamówień w 2009 r. na obszarze UE wyniesie 50 proc. Polskie huty dostosowując się do tych prognoz planują redukcję zatrudnienia (CMC Zawiercie – 300 osób, Arcelor Mittal – ponad 1400).

● **Sektor motoryzacyjny** – ze względu na spadek popytu możliwa jest redukcja zatrudnienia w 2009 r. nawet o 20 proc. Obecnie głównym środkiem zaradczym jest ograniczanie korzystania z pracowników tymczasowych przez większe firmy (FSO, Volkswagen Poznań, Opel Gliwice). Coraz częściej stosuje się także mechanizm planowych przestojów (Volkswagen). Znaczenie gorsza jest sytuacja

podwykonawców i firm kooperujących gdzie przeprowadza się i planuje faktyczne zwolnienia grupowe na dużą skalę.

● **Sektor AGD** – W części firm następuje redukcja zatrudnienia (Polar Wrocław – ok. 5 400 pracowników poprzez system dobrowolnych odejść, Amica Wronki – planowane 200 odejść, Electrolux – 120, Zelmer – 100).

● **Przemysł zbrojeniowy i lotniczy** – planowane ograniczenie wydatków budżetowych uważane jest za najważniejsze źródło zagrożenia dla zakładów zbrojeniowych. 70 proc. dochodów generują zamówienia MON. Ich załamanie skutkować może negatywnie dla ok. 46 tys. pracowników całej branży. Szczególnie trudna sytuacja jest w Fabryce Broni Radom oraz w Hucie Stalowa Wola, gdzie do zagrożonych 650 miejsc pracy (Zakład Zespołów Mechanicznych) dołączyć mogą kolejne z Centrum Produkcji Wojskowej.

● **Przemysł metalowy** – redukcje zatrudnienia nastąpiły już w odlewniach (Odlewnia Śrem – 600 planowanych, Odlewnia Polskie Kielce – upadłość) oraz łóżykowym (Timken Poska – 100 osób, NSK Kielce – 100 osób, SKF – 120 osób, FŁK Kraśnik – 380). □

GLIWICKI OPEL WALCZY O PRZETRWANIE

26 lutego br. w Katowicach podczas konferencji prasowej poświęconej m.in. sytuacji w gliwickiej fabryce Opla Sławomir Ciebiera, przewodniczący „S” w gliwickim Oplu przyniósł, że fabryka nie jest w 100 proc. bezpieczna.

Gliwicka fabryka, którą otwarto dziesięć lat temu i kosztowała 400 mln dolarów, ciągle jest jedną z najnowocześniejszych w Europie. Jednak potężny kryzys motoryzacyjny dotknął również ten zakład, który w tym roku stał już 17 dni i planuje kolejne przestoje. Do tej pory zwolniono 250 osób (na 2,7 tys.) i drugie tyle w firmach współpracujących.

– Skala kryzysu jest tak ogromna, że nawet nasza fabryka może zostać zlikwidowana. Jeżeli będzie brana pod uwagę tylko czysta ekonomia, to zakład w Gliwicach przetrwa, bo znajduje się w czołówce koncernu i na pewno przynosi spore zyski. Ale mogą decydować względy polityczne, a wtedy nie będzie już tak dobrze. Rządy Niemiec, Belgii czy Hiszpanii zaofiarowały dużą pomoc fabrykom motoryzacyjnym na swoim terenie. U nas w tej sprawie, jest niestety, cisza – mówi Sławomir Ciebiera.

Największe zagrożenie dla gliwickiego zakładu to brak gwarancji pracowniczych. Dlatego jego zamknięcie może okazać się dużo tańsze, niż podobnych fabryk w innych krajach, chociażby ze względu na niskie odprawy dla załogi. □

LICZBY TYGODNIA

● **48 proc.** Polaków ankietowanych przez CBOS twierdzi, że już odczuwa konsekwencje kryzysu gospodarczego, podczas gdy trzy miesiące temu mówiło tak jedynie 18 proc. respondentów. Najczęściej wskazywanym skutkiem kryzysu jest ograniczenie możliwości zarabkowania i związany z tym spadek dochodów (24 proc.).

● **1,3 mln** Polaków zalega ponad 60 dni z płaceniem rat kredytów, rachunków za prąd, telefon, czynsz itp. Średnia kwota zaległości to 6636 zł, a w ostatnich trzech miesiącach wzrosła o 211 zł. Wynika z raportu Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor.

● **14,5 proc.** (według BAEL) wyniesie bezrobocie w Polsce w 2011 r. Bezrobocie BAEL jest liczone na podstawie badań ankietowanych, a za bezrobotnego nie uznaje się osoby pracującej na czarno lub niezainteresowanej podjęciem pracy.

● **1,1 proc.** (według analityków Narodowego Banku Polskiego) wyniesie PKB w Polsce w tym roku. W przyszłym roku wyniesie 2,2 proc. a w 2011 r. PKB osiągnie 3,7 proc. □